

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11813,W-zwiazku-z-pojawiajacymi-sie-w-ostatnich-dniach-w-rosyjskiej-prasie-informacjami.html>
2022-04-13, 17:36

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

W związku z pojawiającymi się w ostatnich dniach w rosyjskiej prasie informacjami podającymi w wątpliwość liczbę ofiar Zbrodni Katyńskiej

S 38/04/Zk



Komunikat

W związku z pojawiającymi się w ostatnich dniach w rosyjskiej prasie informacjami podającymi w wątpliwość liczbę zamordowanych w ramach Zbrodni Katyńskiej niemal 22 tysięcy obywateli polskich, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie prowadząca śledztwo w sprawie Zbrodni Katyńskiej przedstawia niniejsze stanowisko:

Na wstępie należy przypomnieć, że symboliczne określenie „Zbrodnia Katyńska” oznacza masowe zabójstwa nie mniej niż 21 768 obywateli polskich (taką liczbę ofiar przyjęto w postanowieniu Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie z 30 listopada 2004 r. o wszczęciu śledztwa S 38/04/Zk), dokonane w 1940 r. przez funkcjonariuszy NKWD ZSRR, w tym:

- 14 463 żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych polskich służb państwowych, którzy jako jeńcy wojenni zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną i osadzeni w „specjalnych obozach” jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie,

- 7 305 osób cywilnych aresztowanych przez NKWD i osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (tereny określane przez ZSRR po aneksji jako „Zachodnia Białoruś” i „Zachodnia Ukraina”).

Mord ten był zbrodnią zaplanowaną przez najwyższe władze partyjne i państwowe ZSRR i zrealizowaną na ich polecenie przez podległe im jednostki organizacyjne NKWD. W uchwale Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) podjętej w Moskwie w dniu 5 marca 1940 r. polecono bowiem NKWD ZSRR „sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób” oraz „sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi

11 000 osób" (liczbę eksterminowanych więźniów ograniczono do 7305 osób) „rozpatrzeć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie”.

Dokonanie eksterminacji przez funkcjonariuszy NKWD w 1940 r. niemal 22 tysięcy obywateli polskich stanowi ustalony i powszechnie przyjęty fakt historyczny, nie dający się merytorycznie zanegować. O nadaniu Zbrodni Katyńskiej charakteru notorium przesądzają podstawowe dokumenty źródłowe w postaci:

- tzw. Pakietu specjalnego nr 1 zawierającego m.in. decyzję Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. o eksterminacji Polaków oraz notatkę Przewodniczącego KGB Aleksandra Szelepina z 3 marca 1959 r. przeznaczoną dla Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa, w której zawarł on informację, o wymordowaniu na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r. 21 857 osób z „byłej burżuazyjnej Polski” i przytoczył szczegóły tej eksterminacji. W tej liczbie wymienił on 4421 jeńców rozstrzelanych w Lesie Katyńskim (obwód smoleński), 3820 jeńców obozu starobielskiego w pobliżu Charkowa i 6311 jeńców obozu ostaszkowskiego (obwód kaliniński), przy czym mylnie podał, że jeńców tych rozstrzelano na miejscu w obozach oraz wskazał liczbę 7305 osób rozstrzelanych w innych obozach i więzieniach „Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”;

- imiennych list jeńców z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie (zwanym listami dyspozycyjnymi lub listami śmierci), na podstawie których kierowano kolejne grupy jeńców obozu kozielskiego do „dyspozycji” szefa Zarządu NKWD w Smoleńsku, a jeńców obozu ostaszkowskiego do „dyspozycji” szefa Zarządu NKWD w Kalininie, na stracenie;

- wykazu 4031 akt ewidencyjnych jeńców wywiezionych z obozu w Starobielsku, sporządzonego przez pracowników Oddziału Specjalnego obozu starobielskiego sierżanta bezpieczeństwa państwowego M. Gajdideja i sekretarz Bołdariewą - zwanego „listą Gajdideja” lub listą starobielską.

Kserokopie ww. dokumentów strona rosyjska przekazała w latach 90 - tych polskim władzom państwowym (kopie list wywozowych NKWD i listy starobielskiej przekazane zostały 13 kwietnia 1990 r. Prezydentowi RP Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, zaś kopie materiałów Pakietu specjalnego nr 1, pochodzące z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, przekazane zostały w dniu 14 października 1992 r. Prezydentowi RP Lechowi Wałęsie przez prof. Rudolfa Pichoję, wysłannika Prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna).

Pełną zbieżność z dokumentacją źródłową Zbrodni Katyńskiej wykazały rezultaty przeprowadzonej w 1943 r. w Katyniu ekshumacji, wyniki częściowych prac ekshumacyjnych przeprowadzonych w ramach śledztwa Naczelnej Prokuratury Wojskowej ZSRR wspólnie przez przedstawicieli polskiej i rosyjskiej prokuratury w lipcu i sierpniu 1991 r. w szóstym kwartale strefy leśno - parkowej Charkowa i w Miednoje oraz sporządzona dokumentacja procesowa związana z ujawnionymi szczątkami ludzkimi i odnalezionymi

przedmiotami oraz ich badaniem. Z powyższymi dowodami w pełni korespondują także wyniki prac pomiarowych, archeologiczno -sondażowych i archeologiczno -ekshumacyjnych prowadzonych na potrzeby przyszłej budowy cmentarzy wojennych w latach 1994 - 1996 przez specjalistów na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na terenie Lasu Katyńskiego, na terenie VI kwartału strefy leśno - parkowej Charkowa oraz w Miednoje.

Ustalenia te znalazły w pełni potwierdzenie w zgromadzonym w toku śledztwa Naczelnej Prokuratury Wojskowej FR o sygn. 159 materiale dowodowym, w tym zwłaszcza ujawnionej dokumentacji archiwalnej dot. wykonania ludobójczej decyzji o „rozładowaniu obozów jenieckich”. W aktach śledztwa 159 znajduje się m.in. kopia informacji Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR o liczbie jeńców wojennych wysłanych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie do Zarządów NKWD, z treści której wynika, że do Zarządów NKWD obwodu kalinińskiego, smoleńskiego i charkowskiego (a więc na śmierć) wysłano łącznie 14 587 osób, zaś do obozu juchnowskiego wysłano łącznie 395 osób (osoby ocalałe). Dokument ten opatrzony jest podpisami Szefa Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR kpt. Soprunienko i Naczelnika 2 Wydziału Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR lejtn. Maklarskiego.

Istotnymi dowodami pozwalającymi zrekonstruować mechanizm i przebieg mordu są zeznania przesłuchanych w toku śledztwa nr 159 w latach 90 - tych w charakterze świadków byłych funkcjonariuszy NKWD. Przypomnieć należy w tym kontekście zwłaszcza treść zeznań jakie złożył kilkakrotnie w 1990, 1991 i 1992 r. były funkcjonariusz Zarządu NKWD obwodu charkowskiego Mitrofan Syromiatnikow.

Wymieniony przesłuchany jako świadek wskazał jako miejsce pochówku ciał zamordowanych jeńców obozu starobielskiego VI kwartał strefy parkowo - leśnej okalającej Charków. Z jego zeznań wynika, że wiosną 1940 r. był obecny przy grzebaniu tam nocami trupów polskich oficerów, rozstrzeliwanych w siedzibie miejscowego Zarządu NKWD.

Dzięki zeznaniom M. Syromiatnikowa możliwe stało się poznanie bliższych okoliczności i przebiegu mordu polskich jeńców wojennych osadzonych w obozie w Starobielsku. Byli oni przywożeni koleją do Charkowa na Dworzec Południowy. Z dworca Polaków przewożono samochodami (tzw. „czornyje worony”) do więzienia wewnętrznego Zarządu NKWD w Charkowie, które było miejscem kaźni. Po przyjeździe zabierano im walizki, zdejmowano płaszcze i pasy, a przed egzekucją wiązano ręce sznurkiem. Egzekucji dokonywano w piwnicach więzienia w obecności prokuratora i naczelnika więzienia Timofieja Kuprija. Egzekucjami dowodzili pracownicy Wydziału Komendantury z Moskwy, Naczelnik Kuprij, szef Zarządu NKWD obwodu charkowskiego Piotr Safonow i jego zastępca P. Tichonow.

Jeńców rozstrzeliwano pojedynczo, w celi pozbawionej okien, strzałami z broni radzieckiej - rewolwerów marki nagant. Z reguły rozpoczynano rozstrzeliwanie wieczorem. Strzelano w kark ofiary, co zdaniem Syromiatnikowa oszczędzało pracy przy sprzątaniu albowiem przyjęty sposób powodował niewielkie krwawienie ofiary. Ciała zamordowanych ładowano

na ciężarówki, które wywoziły po północy zwłoki do lasu, po około 25 zwłok na jednym samochodzie. Ciała grzebano we wcześniej wykopanych przez pracowników komendantury więzienia jamach. Grzebanie odbywało się w VI kwartale strefy leśno - parkowej okalającej Charków, na terenie sanatorium resortu spraw wewnętrznych, około 1,5 km od wsi Piatichatki.

Przebieg egzekucji polskich jeńców w wewnętrznym więzieniu Zarządu NKWD w Kalininie (dziś Twier) i grzebania ich ciał w Miednoje opisał przesłuchany w dniu 14 i 20 marca 1991 r. jako świadek w toku rosyjskiego śledztwa nr 159 były szef Zarządu NKWD w Kalininie, Dmitrij Tokariew. Z jego zeznań wynika, że mordu na przywożonych do więzienia w danym dniu jeńcach obozu ostaszkowskiego dokonywano najbliższej nocy. Na czele około 30 - osobowej ekipy oprawców z NKWD stał W. Błochin. W jednym z pomieszczeń więzienia, w tzw. „czerwonej świetlicy”, sprawdzano personalia skazanego, następnie skutego prowadzono do celi śmierci, której ściany były obite materiałem dźwiękochłonnym, gdzie padał strzał w tył głowy. Strzelano przeważnie z niemieckich pistoletów typu Walther, które dostarczono z Moskwy. W ciągu nocy mordowano około 250 osób. Zwłoki układano na 5-6 samochodach ciężarowych, które o świcie wyruszały do miejscowości Miednoje. Tam ciała wrzucano do głębokiego wykopanego przy użyciu koparki dołu, przygotowując kolejny dół na dzień następny.

Należy dodać także, że przeprowadzając akcję eksterminacji niemal 22 tysięcy obywateli polskich, NKWD stosowało specjalną, ciągłą numerację list dyspozycyjnych, na podstawie których wysyłano na rozstrzelanie zarówno jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, jak i więźniów przetrzymywanych w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Umieszczone na imiennych listach jeńców z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej oznaczenia numeryczne list dyspozycyjnych są częścią całego systemu oznaczeń list dyspozycyjnych przyjętych dla tej operacji, mieszczącego się w przedziale list od 01 do 072/2. Stanowi to potwierdzenie faktu, iż masowe zabójstwa obywateli polskich popełnione przez NKWD na jeńcach wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz na więźniach przetrzymywanych w więzieniach na terenie BSRR i USRR składały się na jedną centralnie zorganizowaną i wykonaną ludobójczą akcję określaną dziś mianem Zbrodni Katyńskiej.

Podkreślić należy, że podawana przez rosyjskie media, a wcześniej przez przedstawiciela Federacji Rosyjskiej w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, liczba 1803 ofiar Zbrodni Katyńskiej kwestionuje ustalenia prac ekshumacyjnych prowadzonych w 1943 r. w Katyniu. Z uwagi na opatrzenie postanowienia o umorzeniu śledztwa rosyjskiego nr 159 klauzulą tajności nie jest możliwe zapoznanie się z ustaleniami prokuratury rosyjskiej w zakresie liczby ofiar Zbrodni Katyńskiej i argumentami, które odmówiły waloru wiarygodności ekshumacji przeprowadzonej w 1943 r. Przypomnieć trzeba jednak, że prokuratura polska działając w ramach realizacji pomocy prawnej PR I Oz 183/91 dla śledztwa nr 159 przekazała stronie rosyjskiej m.in. kserokopie dokumentacji PCK z ekshumacji z 1943 r. w Katyniu. Dokumentacja ta została wytworzona przez członków ekipy PCK (tzw. Komisja Techniczna PCK), która przejęła na siebie w 1943 r.

główny ciężar prac ekshumacyjnych w Katyniu. Ze sprawozdania Komisji Technicznej PCK wynika, że członkowie ekipy PCK dokonali w okresie od 15 kwietnia do 7 czerwca 1943 r. ekshumacji i obdukcji ogółem 4243 zwłok (w materiałach niemieckich i w sprawozdaniu lekarza sądowego dr Mariana Wodzińskiego figuruje liczba 4143 zwłok), zabezpieczając jednocześnie dokumenty i przedmioty ujawnione przy szczątkach, w tym takie które pozwoliły na indywidualną identyfikację części ofiar.

Przekazano nadto szereg relacji, sprawozdań (Ferdynand Goetel, dr Edmund Seyfried, Sekretarz Generalny PCK Kazimierz Skarżyński) i protokołów przesłuchań polskich świadków - członków polskich delegacji do Katynia w kwietniu 1943 r. po odkryciu masowych grobów w Lesie Katyńskim. Przesłano także protokoły przesłuchań osób uczestniczących w 1943 r. w pracach ekshumacyjnych.

Z uwagi na utajnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa 159 nie jest możliwe ustalenie powodów dla których prokuratura rosyjska uznała, że przekazana dokumentacja ekshumacyjna PCK, jak również inne materiały dot. odkrycia mogił i przebiegu prac ekshumacyjnych w Katyniu w 1943 r. oraz prac identyfikacyjnych prowadzonych na miejscu oraz w późniejszym czasie (tzw. spuścizna katyńska - dowody rzeczowe w postaci dokumentów i przedmiotów osobistych znalezionych przy zwłokach, które poddane były badaniom specjalistycznym w Instytucie Medycyny Sądowej i Kryminalistyki w Krakowie przez zespół kierowany przez dr Jana Zygmunta Robla) nie zostały uznane za wiarygodne źródło dowodowe.

Nawiązując do kwestii niemożności zapoznania się z treścią decyzji końcowej wydanej w sprawie nr 159, podkreślić należy, że prokuratorzy zespołu śledczego oczekują nie tylko na zniesienie klauzuli tajności z postanowienia o umorzeniu śledztwa 159 z 21 września 2004 r., ale również na nadesłanie przez Prokuraturę Generalną Federacji Rosyjskiej jako odtajnionych kopii brakujących 35 tomów sprawy 159 (z doniesień medialnych wynika, że śledztwo 159 liczy łącznie 183 tomy akt). Zasadnicze wątpliwości budzi utrzymywanie nadal klauzul tajności dokumentacji procesowej śledztwa 159, którego przedmiotem było dokonane przez NKWD na polecenie najwyższych funkcjonariuszy państwowych ZSRR masowe zabójstwo obywateli polskich w 1940 r. na terenie ZSRR, a więc, które dotyczyło zdarzeń mających miejsce 74 lata temu. W realiach tej sprawy uprawniony jest pogląd, że znaczny upływ czasu od popełnienia zbrodni jest okolicznością, która przemawia za brakiem interesu państwowego Federacji Rosyjskiej w dalszym utajnieniu tych materiałów.

Naczelnik Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Prokurator Marcin Gołębiowicz